

Klasa na obcasach

30 listopada 2014

Czym jest „angielskość”? Na to pytanie nieustannie próbują znaleźć odpowiedź brytyjscy antropologowie. Dziesięć lat temu książka autorstwa Kate Fox „Watching The English” („Przejrzeć Anglików”) trafiła na światowe listy bestsellerów. W tym roku ukazała się druga część badań brytyjskiej antropolożki, jeszcze głębiej analizujących narodowe fobie i ekscentryczne zachowania Anglików.

Wszystko sprowadza się do „klasy”. Choć przed wyborami w 1997 r. John Prescott publicznie oznajmił, podsumowując filozofię Partii Pracy, że wszyscy mieszkańcy Wielkiej Brytanii należą dziś do klasy średniej, a większość Anglików udaje, że różnice między klasami wcale ich nie obchodzą, system klasowy w Królestwie wciąż istnieje i ma się dobrze. Przynależność klasowa nadal naznacza wszystkie dziedziny życia i kultury, mimo że sami zainteresowani tak bardzo bronią się, żeby to przyznać. Jak określić, do której klasy należy Anglik w XXI wieku? Zawód dawno przestał być wyznacznikiem statusu społecznego, dziś miejsca w hierarchii przyznawane są na podstawie zupełnie nowych, bardziej subtelnych i złożonych zasad. Prawda jest taka, że każdy Anglik jest wyposażony w „klasowego satelitę” i jest w stanie określić miejsce rozmówcy na drabinie społecznej, gdy tylko wypowie on pierwsze słowo.

SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH

Nancy Mitford, najzabawniejsza brytyjska pisarka XX wieku, stworzyła powiedzenie „U i nie-U”, mając na myśli słowa właściwe i niewłaściwe dla „upper class” (wyższej klasy), i chociaż jej lista jest już nieco przestarzała, zasada się nie zmieniła. Używane słowa najszybciej pozwalają określić przynależność klasową. Choć Nancy skupiła się na oddzieleniu wyższej klasy od całej reszty (czyt. plebsu), niektóre słowa wprowadzają rozróżnienie pomiędzy wszystkimi

angielskimi klasami – pracującą, niższą-średnią, średnią-średnią, wyższą-średnią itd. Istnieje żelazna lista siedmiu słów-wskaźników, które jasno określają klasową przynależność.

1. Słucham? – Jeśli chcesz sprawdzić, do jakiej klasy należy twój rozmówca, podczas rozmowy specjalnie powiedz coś bardzo cicho, tak żeby nie mógł cię usłyszeć. Przedstawiciel niższej lub średniej klasy średniej powie „pardon?”. Osoba z wyższej klasy średniej może powiedzieć „sorry?”, ewentualnie „sorry – what?” albo „what – sorry?”. Przedstawiciel proletariatu, czyli klasy pracującej – uwaga! tak samo jak arystokrata, czyli przedstawiciel klasy wyższej – najprawdopodobniej powie po prostu „what?”. Robotnik może pominąć „t” na końcu słowa („wha’?”), ale będzie to jedyna różnica!

2. Toaleta – To drugie słowo jasno określające klasową przynależność. Klasa wyższa oraz wyższa-średnia używają określenia „loo” albo „lavatory”, akceptowalne jest również „bog”, ale wypowiedziane wyłącznie z żartobliwie-ironiczną manierą. Klasa pracująca i większość klasy średniej powie po prostu „toilet”. Osoby aspirujące do bycia postrzeganymi jako członkowie wyższej niż ich faktyczna klasy mogą zdecydować się na jeden eufemizmów rodem z londyńskich przedmieść: „gents”, „ladies”, „bathroom”, „powder room”, „facilities” czy „convenience” lub ewentualnie na, według nich zabawne, „latrines”, „heads” lub „privy”.

3. Serwetka – Pretensjonalne określenie „serviette” zostało przyjęte najprawdopodobniej przez niższą klasę średnią, której „napkin” wydawało się zbyt zbliżone do „nappy” (pieluszka). „Wyrafinowana” „serviette” jest dziś wyraźnym wyznacznikiem niższej klasy. Ambitne matki z klasy średniej potrafią zamartwiać się godzinami, kiedy ich dziecko nauczy się używać „słowa na »s«” od pełnej dobrych chęci niani, i poświęcą całą energię na przekonanie go do powrotu do „napkin”.

4. Obiad, czyli „dinner” – Nie ma w tym słowie nic złego, jedyny problem polega na tym, że klasa pracująca określenia

„dinner” używa w odniesieniu do posiłku spożywanego w południe, który powinien nazywać się „lunch”. Nazywanie wieczornego posiłku „tea” jest również wyznacznikiem niższej klasy. Poprawne określenie to „dinner”, chociaż im wyższa klasa, tym częściej słychać „supper”. Klasa wyższa określenia „dinner” używa w odniesieniu do formalnych wieczornych posiłków i nigdy, ale to nigdy przez jej usta nie przechodzi „dinner party”. Za „tea” arystokracja uważa spożywany około godziny 4 po południu podwieczorek, składający się z herbaty, ciast i bułeczek albo małych kanapek. Niższa klasa nazywa ten posiłek „afternoon tea”. Wszystkie te niuanse mogą stać się problematyczne dla obcokrajowców. Jeśli zostałeś zaproszony na „dinner”, czy masz się pojawić w południe, czy wieczorem? Czy zaproszenie na „tea” oznacza 4 po południu, czy 7 wieczorem? Najlepiej dopytać gospodarza o godzinę. Odpowiedź pomoże przy okazji określić jego klasową przynależność.

5. Kanapa – Możesz też zapytać gospodarza, jak nazywa swoje meble. „Settee” albo „coach” – na określenie pokrytej materiałem dwuosobowej kanapy – oznacza, że nie należy on do klasy wyższej niż średnia-średnia. Wszyscy bardziej uprzywilejowani określą kanapę mianem „sofa”.

6. Salon – A jak twój gospodarz nazywa pokój, w którym stoi ów mebel? „Settee” stoi zwykle w „lounge” lub „living room”, „sofa” w „sitting room” lub „drawing room”. Kiedyś określenie „drawing room” (nazwa pochodząca wcale nie od pokoju do rysowania, ale od „withdrawing room”, czyli dosłownie „pokoju wycofania”, innymi słowy pokoju przeznaczonego do odpoczynku) było uważane za jedyne odpowiednie w wyższych sferach, jednak z czasem zostało uznane za zbyt pretensjonalne na nazwanie nim małego pokoju w przeciętnym szeregowym domku. Stąd bardziej akceptowalny stał się „sitting room”. Zdarza się czasem, że klasa średnia używa określenia „living room”, jednak nigdy, przenigdy nikt plasujący się powyżej niższej klasy średniej nie użyje słowa „lounge”.

7. Deser – Poczynając od wyższej klasy średniej, Anglicy na

słodkie danie kończące posiłek mówią „pudding”. Jeśli zostaniesz zapytany, czy masz ochotę na „sweet”, jesteś w domu klasy pracującej lub niższej/średniej klasy średniej. „Afters” jest używane tylko w niższej klasie, ale już „dessert” może wprowadzić w zakłopotanie, bo pod wpływem amerykańskim niektórzy młodzi członkowie wyższej klasy średniej włączyli to słowo do swojego słownika.

INNE GRZESZKI POMNIEJSZE

Jeśli chcesz posługiwać się językiem wyższych sfer („talk posh”), przede wszystkim musisz przestać używać słowa „posh”. Właściwe określenie arystokracji na elegancję to „smart”. Klasa średnia czasem używa słowa „posh” w sposób ironiczny, by zaakcentować, że zdaje sobie sprawę, iż jest to wyrażenie zarezerwowane dla plebejuszy. Przynależność klasową możesz łatwo ocenić po tym, jakich słów używa twój rozmówca na opisanie swoich rodziców. „Mum” i „dad” oznacza klasę niższą, „mummy” i „daddy” średnią lub wyższą. W przypadku dzieci nie można uważać tych słów za wiarygodne wyznaczniki, jeśli jednak rozmawiasz z dorosłym – już tak. Na przykład książkę Karol w wieku 64 lat, wygłaszając swoje przemówienie podczas obchodów diamentowej rocznicy panowania królowej, zwracał się do niej per „mummy”. Czym perfumują się mamy z niższych i wyższych sfer? „Mums” używają „perfumes”, „mummies” tylko i wyłącznie „scents”. Przyjęcia wyprawiane przez niższą klasę są określane jako „dos”, średnia klasa organizuje „functions”, wyższa po prostu „parties”. Na przyjęciach klasy średniej serwuje się „refreshments”, klasa wyższa podaje zwykłe „food” i „drinks”. Niższa i średnia klasa jedzą porcje („portions”), w wyższych sferach określane jako „helpings”.

TEST MARKS & SPENCERS

Jeśli chcesz szybko ocenić przynależność klasową Angielki, nie pytaj o jej pochodzenie, dochody, zawód czy wartość jej domu (które to pytania, tak czy inaczej, są uważane za niegrzeczne). Zapytaj, co kupuje w domu towarowym M&S, a czego

nigdy, ale to nigdy by tam nie kupiła. Wyższa klasa średnia zaopatruje się w M&S w produkty spożywcze, bieliznę oraz od czasu do czasu w gładkie, podstawowe elementy garderoby, na przykład T-shirty. Kobiety z tej klasy nigdy nie kupiłyby w M&S wyjściowej sukienki czy butów, chociaż te ostatnie uchodzą za niezwykle wygodne. Nie mają za to oporów przed wyposażaniem swoich łazienek w ręczniki z M&S, a sypialni w pościel tej marki. Jednak już sofy, zasłony i poduszki są na cenzurowanym.

Średnia klasa średnia również robi część zakupów spożywczych w M&S, ale już płatki kukurydziane i papier toaletowy kupuje w Sainsbury's albo w Tesco. Kobiety ze średniej klasy średniej uzupełniają też w M&S swoją garderobę, jednak w dużo szerszym zakresie niż ich koleżanki stojące piętro wyżej w hierarchii społecznej, chociaż coraz częściej lekceważą flagową linię tego domu towarowego – Per Una. Chętnie kupują za to sofy, zasłony i poduszki z M&S.

Niższa klasa średnia kupuje jedzenie w M&S od czasu do czasu – na specjalne okazje – ubrania uważa za dobrej jakości, niezbyt tanie, ale warte swojej ceny, zaś ręczniki, poduszki i kołdry firmowane przez tę markę są dla tej sfery za drogie.

JAKIEJ KLASY JEST TWÓJ SAMOCHÓD?

Wciąż nie masz pewności co do przynależności klasowej twojego sąsiada? Porozmawiajmy o samochodach. Anglicy wierzą, że sfera, do której należą, nie ma żadnego wpływu na ich upodobania i wybory motoryzacyjne. Nic bardziej mylnego! Jeśli nie boisz się, że możesz obrazić swojego rozmówcę, powiedz, że wydaje ci się, iż jeździ fordem mondeo, i obserwuj jego reakcję. „Facet w mondeo” był przez wiele lat eufemizmem na określenie przedstawiciela niższej klasy średniej, typu „sprzedawcy z przedmieść”, więc jeśli trafiłeś na wrażliwego na punkcie swojej klasowej dumy przedstawiciela średniej lub wyższej klasy średniej, może się poczuć poważnie urażony. Test mondeo może zwrócić twoją uwagę na jeszcze jedną sprawę – im większą wagę ktoś przywiązuje do sugestii, jakim autem jeździ,

tym bardziej niepewnie czuje się w związku ze swoją pozycją w hierarchii społecznej. Test mondeo nie bierze pod uwagę ceny samochodu. Przedstawiciele wyższej klasy średniej często jeżdżą autami znacznie tańszymi od pocziwego forda lub równie wyśmiewanego opła (ang. vauxhall). Może to być mały, tani, używany peugeot, renault, VW lub fiat, zawsze w wersji hatchback.

Jeśli twój rozmówca przeszedł test mondeo, przyszedł czas na test mercedesa. Osoba obrażona oskarżeniem o posiadanie „dużego mercedesa” niewątpliwie wspięła się na wyżyny swojego odłamu wyższej klasy średniej, skupiającego inteligencję, profesjonalistów lub „wiejskich” posiadaczy i absolutnie nie chce być mylona z nowobogacką średnią klasą średnią. Prawdopodobnie ojciec twojego rozmówcy zrobił przyzwoity majątek na drobnym handlu i dzięki temu mógł posłać swoje dzieci do prywatnych szkół, w których nauczyły się patrzeć z góry na takich przedsiębiorców jak ich rodzice. Gardzący mercedesem prawnik czy wydawca będzie prawdopodobnie jeździł audi, kosztującym tyle samo co duży mercedes, ale uważanym za zdecydowanie bardziej eleganckie. W końcu rodzina królewska jeździ głównie audi.

W ostatnich latach pocziwe jaguary straciły nieco na klasowym znaczeniu. Wiąże się je – nieco „wulgarnie” – z bogatymi dealerami samochodowymi, slumlordami, bukmacherami i osobami powiązanymi ze światkiem przestępczym. Jednak jaguary wciąż są oficjalnymi samochodami premiera i ministrów, więc zachowały trochę szacunku, choć są i tacy, którzy twierdzą, że ten fakt tylko potwierdza ich obskurność.

A co z suwami? Co do nich wszyscy są absolutnie pewni – to najjaśniejsza oznaka „nowych pieniędzy”, co wcale nie jest określeniem pozytywnym.

JAK WYTWORNY JEST TWÓJ PIES?

W końcu dochodzimy do najistotniejszego wyznacznika klasy

społecznej. Rasa twojego psa jednoznacznie określa przynależność klasową. Wyższe sfery preferują labradory, złote retrievery, spaniele króla Karola i spaniele skoczki. Niższe klasy lubują się w alzackich, pudlach, chihuahua, afgańczykach, bull terrierach i oczywiście rottweilerach. To, co robisz ze swoim psem, również może być wyznacznikiem klasy. Tylko średnia klasa średnia i klasy niższe odwiedzają pokazy psów czy imprezy, na których psy rywalizują, który jest bardziej posłuszny. Również im bardziej ozdobna obroża, tym do niższej klasy należy pies (a raczej jego właściciel). I w końcu najważniejsza zasada przynależności społecznej – im wyższa klasa, tym bardziej gorliwie jej przedstawiciel sprząta po swoim psie!

Autor: Magdalena Gignal

Źródło: [eLondyn](#)